



## Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. ŻURAWIA 4 skr. pt. 24 00-955 WARSZAWA 15

---

SEKRETARIAT: 28-37-04, 29-35-69  
ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41  
TELEFON DYŻURNY: 21-34-34

---

*ODF/54/5/88*

JAKIE ZAWODY SA PRZEZ LUDZI CENIONE?

Komunikat z badań

Styczeń 1988 r.

Jednym z ważnych elementów świadomości społecznej są schematy oceniania ludzi według wykonywanego zawodu. Zawód wyraża pewną syntezę ważnych cech położenia społecznego, takich jak wykształcenie, kwalifikacje fachowe, stopień odpowiedzialności wykonywanych zadań, uciążliwość pracy i jej społeczna przydatność, a czasami także styl życia czy zakres władzy. Stąd też w teatrze życia codziennego o nastawieniu ludzi wobec siebie nawzajem często decydują utrwalone schematy wartościowania zawodów. Tak więc rodzaj uprawianego zawodu sprawia, że jednym przypada szacunek, respekt, pewna estyma, innym zaś lekceważenie czy nawet pogarda.

Znajomość sposobu wartościowania poszczególnych ról zawodowych jest zatem niezbędna dla wyjaśnienia i zrozumienia szerokiego zakresu ludzkich zachowań i postaw. Zagadnienie to było w Polsce - podobnie jak na całym świecie - wielokrotnie przedmiotem badań. Starano się ustalić, jakie zawody w opinii społecznej cieszą się dużym prestiżem, jakie zaś małym. Również w CBOS podjęto tę problematykę. W listopadzie 1987 r.<sup>1</sup> poproszono dorosłą ludność Polski o wymienienie pięciu zawodów zasługujących, jej zdaniem, na największe uznanie.

W tabeli 1 przedstawiamy dwadzieścia zawodów, na które wskazywano najczęściej. Zdecydowanie na pierwszym miejscu lokuje się lekarz. Aż 80% ankietowanych wymieniło ten zawód wśród pięciu najbardziej poważanych. Drugie miejsce w hierarchii zajmuje nauczyciel. Kolejne dwa miejsca - górnik i rolnik. Przewaga czterech wymienionych zawodów nad pozostałymi jest znaczna. Już na zawód hutnika, któremu przypisano piąte miejsce, wskazało prawie dwa razy mniej osób niż na zawód rolnika zajmujący czwartą pozycję w hierarchii.

Obecność dwóch zawodów inteligenckich - lekarza i nauczyciela - na szczycie hierarchii zawodów cenionych nie jest zaskoczeniem. Ich wykonywanie wymaga bowiem odpowiednich kwalifikacji, wiąże się z wysoką kulturą osobistą, przestrzeganiem określonej etyki profesjonalnej, posiadaniem uznanych wartości moralnych.

---

<sup>1</sup> Badanie pod hasłem "Jak minął rok 1987"? - ogólnopolska próba ludności dorosłej /N=1440/.

Tabela 1. Zawody najbardziej cenione przez badanych ogółem

Rangi zawo- dów	Nazwy zawodów	Odsetki wyborów
1	Lekarz	80
2	Nauczyciel	61
3	Górnik	51
4	Rolnik	39
5	Hutnik	20
6	Prawnik, adwokat	15
7	Ksiądz	13
8	Pielęgniarka	12
9	Naukowiec	11
10	Wojsko /żołnierz, oficer/	11
11	Inżynier	10
12	Milicja	8
13	Robotnik budowlany	7
14	Aktor	6
15	Kierowca	5
16	Pilot	5
17	Marynarz	4
18	Rzemieślnik - właściciel zakładu	4
19	Tokarz	4
20	Sprzedawca	3

Zdziwienie budzi natomiast relatywnie wysoka pozycja górnika, rolnika oraz hutnika. Wykonują oni wykwalifikowaną pracę fizyczną, o dużej uciążliwości. Należy zatem sądzić, że szacunek dla ciężkiej pracy zdecydował o wysokiej ich pozycji w hierarchii zawodów, chociaż być może w przypadku górnika i hutnika pewien wpływ miało postrzeganie obu zawodów jako wiążących się z osiągnięciem wysokich zarobków lub posiadaniem innych przywilejów /np. ułatwienia w nabyciu deficytowych towarów/. Element szacunku dla pracy połączony z pozytywną oceną jej społecznej użyteczności wpłynął też zapewne na wysoką pozycję zawodu rolnika. Jest przy tym charakterystyczne, że badani postrzegają

sferę zaspokojenia potrzeb wyżywienia narodu prawnie wyłącznie z perspektywy rolnictwa indywidualnego. Jedynie niecałe 0,5% respondentów wśród zawodów godnych największego szacunku wymieniło reprezentantów rolnictwa uspołecznionego.

Dalsze miejsca w hierarchii dwudziestu zawodów najbardziej cenionych zajmują w pierwszej kolejności zawody związane z wyspecjalizowaną pracą umysłową: prawnik /w tym adwokat, prokurator/, pracownik nauki /naukowiec, profesor/, ksiądz, inżynier, aktor. Po nich coraz częściej pojawiają się zawody pracowników fizycznych /robotnik budowlany, kierowca, tokarz/. Warto zwrócić uwagę na dwie prawidłowości. Po pierwsze, na stosunkowo wysoką pozycję pielęgniarstwa - zawód ten wymieniano częściej niż naukowca czy inżyniera. Po drugie, na stosunkowo niską pozycję zawodów związanych z prywatną działalnością wytwórczą lub usługową poza rolnictwem - wskazało na nie tylko 4% badanych.

Na liście 20 cenionych społecznie zawodów znalazły się dwie kategorie - wojsko i milicja - o charakterze bardziej instytucjonalnym niż zawodowym. Respondenci używali na ich określenie różnych sformułowań wskazując, że chodzi im konkretnie na przykład o oficerów wojska i milicji czy kadre niższych szczebli /sformułowania typu: żołnierz, milicjant, funkcjonariusz MO/. Większość jednak użyła określeń ogólnych, traktując daną instytucję jako pewną całość, wyznaczającą charakter pełnionej roli zawodowej niezależnie od stanowiska w wewnętrznej strukturze organizacyjnej.

Lista z tabeli 1 nie wyczerpuje wszystkich zawodów wymienionych przez respondentów. Pojawiły się w nich w wypowiedziach na przykład te zawody, których elementem definicyjnym jest usytuowanie w strukturach władzy. Około 2% badanych wymieniło jako godny poważania zawód dyrektora, po około 1% - polityka i ministra. Odsetki te są małe, co można interpretować jako wyraz niechęci bądź obojętności wobec tych zawodów. Podobnie rzadko jako cenione uznawano zawody pracowników biurowych /np. urzędnika wymieniło 2% badanych/, a także ze sfery usług. Wskazania na takie zawody, jak listonosz, fryzjerka czy kucharz nie przekraczały 1%, mimo iż zawody te wymagają określonych, często specja-

listycznych kwalifikacji. Z tej grupy jedynie zawód sprzedawcy znalazł się w pierwszej dwudziestce zawodów najbardziej poważanych, zajmując w niej jednak ostatnie miejsce. Najrzadziej w wypowiedziach badanych pojawiały się zawody należące do grupy niewykwalifikowanych pracowników: robotników czy zatrudnionych w usługach /np. "sprzątaczką"/. Świadczy to, że wśród Polaków szacunek i uznanie zyskuje nie każda praca fizyczna, a wyłącznie praca kwalifikowana, a przy tym uciążliwa.

Wyraźne niedoreprezentowanie zawodów ze sfer zarządzania, administracyjnej obsługi ludności oraz usług w zawodach najwyższej cenionych dowodzi, że dominujące w świadomości Polaków poglądy na temat prestiżu zawodów mają charakter stereotypów, przy czym stereotypy te świadczą o postrzeganiu zasad społecznego podziału pracy w kategoriach tradycyjnych. Ceni się pracę kwalifikowaną - zarówno umysłową, jak i fizyczną - lecz jedynie w zawodach "sztandarowych", popularnych, łatwo dostrzeganych, uznawanych za pożyteczne dla społeczeństwa. Nie dostrzega się natomiast sfery organizacji, zarządzania, a także szeroko rozumianej sfery usług, której znaczenie we współczesnych społeczeństwach może być traktowane jako miara ich rozwoju.

Konserwatywny sposób postrzegania społecznych stosunków - przez pryzmat szacunku przypisywanego poszczególnym rolom zawodowym - znajduje także wyraz w prawie całkowitym pomijaniu roli kobiet w zawodowym podziale pracy. Siedem najwyższej cenionych zawodów postrzegano prawie wyłącznie w kategoriach ról męskich. Określenia wskazujące, że ceniona rola zawodowa może być wykonywana przez kobietę /np. nauczycielka, lekarka /, pojawiały się sporadycznie. Dopiero ósmy w kolejności zawód /pielęgniarka/ jest zawodem typowo kobiecym. Jest to jednak wyjątek. W rzadziej wymienianych zawodach żeńskie końcówki ról zawodowych również prawie wcale nie występowały - pojawiały się jedynie w określeniach "sprzedawczyni", "fryzjerka" i "sprzątaczką".

Tradycyjny sposób postrzegania ważności ról zawodowych nie oznacza rzecz jasna, że kryteria przypisywania społecznego szacunku poszczególnym zawodom pozostają od lat niezmiennione. Porównując wyniki badania z grudnia 1987 r. z wynikami badań z lat

siedemdziesiątych<sup>2</sup> stwierdzono, że w hierarchii cenionych zawodów zaszły pewne istotne zmiany. Od roku 1975 znacznie wzrósł prestiż zawodu rolnika, a także robotników wykwalifikowanych. Obniżył się natomiast prestiż zawodów urzędniczych /np. referent, sekretarka w biurze/, a także związanych ze sprawowaniem władzy /np. minister, dyrektor, kierownik w biurze/. Zmiany te można interpretować jako rezultat reorientacji postaw i przekonań dotyczących społecznej użyteczności i efektywności ról zawodowych, spowodowanej kryzysem lat osiemdziesiątych<sup>3</sup>. Warunki egzystowania w kryzysie skierowały uwagę społeczeństwa ze sfery nadbudowy na powrót ku zawodom ze sfery bazy.

Wnioski dotyczące cenionych przez Polaków zawodów istotnie wzbogacimy, jeśli hierarchie zawodów najbardziej szanowanych utworzymy odrębnie dla różnych grup społecznych. Zestawienie takie zawiera tabela 2. Ograniczyliśmy się w tym przypadku do prezentacji pięciu najczęściej wybieranych zawodów: oddzielnie dla mężczyzn i kobiet, dla ludności miast i wsi oraz dla sześciu podstawowych grup społeczno-zawodowych: inteligencji, pracowników umysłowych średniego szczebla, robotników wykwalifikowanych, robotników niewykwalifikowanych, rolników i właścicieli środków produkcji w sektorze prywatnym.

Z danych zawartych w tabeli 2 wynika, że nasze społeczeństwo jest zasadniczo zgodne w sposobie hierarchizowania najbardziej poważanych zawodów. W wyodrębnionych grupach społecznych pierwsza piątka najbardziej cenionych zawodów układa się podobnie, przy czym jest symptomatyczne, że najwyższa pozycja lekarza jest niezagrożona. Wszystkie grupy badanych jako zawód cieszący się największym szacunkiem i uznaniem najczęściej wymieniały lekarza.

Różnice w hierarchii zawodów najbardziej cenionych występujące między grupami społecznymi po części można wyjaśnić przekona-

---

<sup>2</sup> M. Pohoski, K.M. Słomczyński i W. Wasołowski: *Occupational prestige in Poland, 1958-1975*. "Polish Sociological Bulletin", 1976, nr 4, s.63-77.

<sup>3</sup> Z. Sawiński, H. Domański: *Hierarchie prestiżu zawodów w Polsce w latach 1958-1987* /tekst nie publikowany/.

Tabela 2. Zawody najbardziej cenione przez różne grupy społeczne

Grupy badanych	Rangi zawodów	Nazwy zawodów	Odsetki wyborów
1	2	3	4
Mężczyźni	1	Lekarz	76
	2	Górnik	55
	3	Nauczyciel	54
	4	Rolnik	44
	5	Hutnik	24
Kobiety	1	Lekarz	84
	2	Nauczyciel	68
	3	Górnik	48
	4	Rolnik	35
	5	Pielęgniarka	17
Ludność wsi	1	Lekarz	79
	2	Nauczyciel	62
	3	Rolnik	56
	4	Górnik	52
	5	Hutnik	19
Mieszkańcy miast	1	Lekarz	80
	2	Nauczyciel	61
	3	Górnik	51
	4	Rolnik	28
	5	Hutnik	21
Inteligencja	1	Lekarz	80
	2	Nauczyciel	64
	3	Górnik	41
	4	Naukowiec	25
	5	Rolnik	25
Pracownicy umysłowi średniego szczebla	1	Lekarz	82
	2	Nauczyciel	64
	3	Górnik	52
	4	Rolnik	35
	5	Pielęgniarka	24

1	2	3	4
Robotnicy wykwalifiko- wani	1	Lekarz	73
	2	Górnik	60
	3	Nauczyciel	52
	4	Rolnik	35
	5	Hutnik	27
Robotnicy niewykwalifi- kowani	1	Lekarz	74
	2	Nauczyciel	53
	3	Górnik	52
	4	Rolnik	46
	5	Hutnik	27
Rolnicy	1	Lekarz	83
	2	Rolnik	68
	3	Nauczyciel	63
	4	Górnik	50
	5	Ksiądz	21
Prywatni właściciele zakła- dów wytwórczych i usługowych poza rolnictwem	1	Lekarz	65
	2	Nauczyciel	54
	3	Górnik	42
	4	Rolnik	39
	5	Naukowiec	23

niami o społecznej ważności i przydatności zawodów wykonywanych przez członków grupy dokonującej oceny. Na przykład mężczyźni wyżej cenią górnika /zawód typowo "męski"/ niż nauczyciela, kobiety zaś odwrotnie. One też jako jedyne do pięciu najbardziej szanowanych zawodów zaliczają zawód pielęgniarki, a więc typowo kobiety. Wśród mieszkańców wsi rolnik cieszy się większym poważaniem niż górnik, czyli odwrotnie niż ma to miejsce w zbiorowości mieszkańców miast. Inteligencja wyraźnie wyżej niż inne kategorie społeczne ceni naukowców, robotnicy wykwalifikowani zaś jako jedyna grupa społeczno-zawodowa wyżej od nauczyciela stawiają górnika. Symptomatyczne były też wypowiedzi rolników. Wymienia-

jąc najbardziej cenione zawody, rolnika sytuowali na drugim miejscu, gdy tymczasem w pozostałych grupach ludności lokuje się on na czwartej lub piątej pozycji.

Ujawniona w każdej z grup społecznych tendencja do prestiżowych roszczeń wydaje się całkowicie naturalna i zrozumiała w kontekście istnienia indywidualnych potrzeb zyskania społecznego szacunku dla pełnionych przez siebie ról zawodowych. Stwierdzone zatem "odmienności" w sposobie hierarchizowania zawodów przez różne grupy społeczne nie podważają generalnego wniosku o znacznym konsensusie Polaków co do hierarchii najbardziej cenionych zawodów.